

KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Listopada. — Rok 1837.

Wtorek.

№ 303.

Julio, Ś. Leopold.

N. PAN z d. 29 Wrze: (1 Paźdz:) r. b. najłaskawiej raczył przeznaczyć pensje emerytalne roczne: Marjan: z Dobrudzkich *Młyńskiej*, wdowie po Strażniku w Krakowie, za 32-let: iej męża służ: w. i. c. zł. 212 gr. 15. P. Gab: Józ: *Offmańskiemu* b. Kontrolerowi w Pradze, za 25-let: służ:, z przyczyny której zdrowie utracił, zł. 2400. P. Ant: z Gostkowskich *Szpałowskiej*, wdowie po Controllerze w Lublinie, oraz 2 iej synom, za 25-let: ich męża i ojca służ:, dla matki zł. 500, dla synów zł. 333 gr. 10. And: *Gwiazdowskiemu* Podleśnemu, za 20-let: służ: zł. 150.

Onegdaj o godz: 1 po połud:, na północnej stronie Nieba, malowała się *Tęcza* podwójna, z tych niższa wyraźna, przez parę minut w żywych kolorach iaśniała. O godz: 6 min: 20 wieczorem, przy zachmurzonym prawie Niebie w stronie północno-zachodniej, w przedziale chmur, pokazała się znowu (tylko raz już unas widziana) *Zorza północna* w kolorze blade-purpurowym; w kilka minut iaśność czerwona, posunęła się na zachód; o godz: 6 min: 28, po ustąpieniu nieco chmur, część Nieba północnego zaięta przez konstellację niedźwiedzia wielkiego, w pięknym kolorze blade-różowym iaśniała; smugi kolorowe, niekiedy do góry się wznosiły, niekiedy znowu czerwoność zachmurami przybierając barwę purpurową widok dalekiej tony przedstawiała; fenomen ten trwał do godz: 7, poczem Niebo jednostajnie się zachmurzyło. Światło księżycy będącego w tym dniu w pełni, blaskiem swoim znacznie zmniejszało żywość kolorów zorzy. Barometr podczas wskazywał 27 cali 2, 65 linii, Termometr + 3o 3 R. przy miernym wietrze południowo-zachodnim. (W okolicach Warszawy padał tegoż dnia grad, i w Warszawie cokolwiek go upadło). — Do Księgarni Zawadz-

kiego i *Węckiego* nadszedł piąty i szósty poszyt dzieła Józefa Szafarzyka, *Starożytności sławiańskie*, po czesku; Szanow: Prenumeratorowie raczą się zgłosić po odbiór tych ostatnich poszytów, na których kończy się całe dzieło. — Do składu A. *Dal Trozzo*, nadszedł znaczny transport Papieru angielskiego i holenderskiego, rysunkowego, piśmiennego, kolorowego, pocztowego, oraz żądanej Bibuły angielskiej i t. p., iakoteż Pędzli malarskich lionskich w różnych gatunkach, oczem ma zaszczyt szanow: Publiczność zawiadomić. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po obu komedjach, przywołani wszyscy. Wkrótce w tymże teatrze daną będzie nowa komi-ope: *Mina Córka Burmistrza*.

Z *Odessy* 8 Paźdz: — Z Symferopola dochodzą nas, pod d. 4 b. m. następane wiadomości: 29 Wrz:, we środę wieczorem, przybył do Jałty na woennym parowym statku, Jenerał-Adjutant Xłę *Menżyłow*, który przywiózł wiadomość, że N. PAN szczęśliwie stanął w Redut-kale i z tamtąd w dalszą puścił się drogę. „30 Wrz:, o 11 rano, CESARZOWA Jmć, i W. XIEŻNICZKA MARJA, raczyły być obecnymi na obiedzie danym w Ałupce, w ogrodzie dla żon i dzieci tamecznych tatarów i zaraz potem z tamtąd odjechały. W czasie pobytu w Ałupce, N. PANI i W. XIEŻNICZKA posadziły każda po jednym drzewku, w ogrodzie, obok drzewka, posadzonego przez NASTĘPCĘ. W Orianda CESARZOWA również własnoręcznie posadziła wawrzynowe drzewko. Po śniadaniu w Jałcie NN. Podróżne przybyły do Massandry i oglądały szczegółowie ogród i park w niższej Massandrze. 1go b. m., N. PANI z W. XIEŻNICZKA, wysłuchawszy Mszy ś. w Cerkwi Massandryjskiej, odbyły długi spacer w okolicach Massandry i w dolinie Jałty i zaszczytyły swemi nawiedzinami dom P. Islenjewa,

gdzie raczyły przyjąć śniadanie. Tegoż dnia przybyła do Massandry W. Xiężna HELENA. J. C. WYSOKOŚĆ wyjechałszy z Mischor, zwiedziła Oriandę, gdzie też nocowała 1go b. m.; poczem oglądała dolinę Jalty. 2 b. m. N. CESARZOWA z W. XIEŻNICZKĄ opuściły Massandrę o 8 rano i udały się gościńcem pocztowym przez Bujuk Lambat do Ałuszy, gdzie obiadały. Po odjeździe z Ałuszy NN. Podróżne odbyły kilka wiorst konno, iadąc na górę Czatyrdach, i potem wsiadłszy do pojazdu, stanęły szczęśliwie w Symferopolu o 4 po połud.; gdzie zatrzymały się w domu Hr. Woronkowa. Tegoż dnia W. Xiężna HELENA wyjechała z Massandry, Magarach, Nikite, Aj-Danił i Gurzum, do Artek, gdzie zatrzymała się na noc. 3 b. m. o 9 rano N. PANI z W. XIEŻNICZKĄ wyjechała z Symferopola w dalszą drogę, zostawiwszy w sercach mieszkańców Krymu niezatarte Swoiej bytności ślady. Tegoż dnia przybyła do Symferopola, przez Ałusztę, W. Xżna HELENA i zatrzymała się w domu Hrabi Woronkowa, gdzie była spotkana z chlebem i solą przez Gospodarzy i Sprawującego obowiązki Tauryckiego Cyw. Gubernatora, Rzeczy: Radcę Stanu Murmowca. (T. P.)

Francja. — W Konstantynie ma być utworzony korpus z 5,000 wojska, który przedsięwzięcie wycieczki w rozmaite strony prowincji. — Jeden z dzienników utrzymuje, że Jenerał *Wale* będzie mianowany Marszałkiem Francji; na ten raz okazuje się to iednak bezzasadnem, gdyż we Francji nie może być więcej nad 12 Marszałków, a liczba ta właśnie jest kompletną. — W Paryżu umyśli najwięcej są zajęte wyborami deputowanych, nowiny z Konstantyny już są uważane za małoważne. — W kościele Inwalidów odbyła się Msza za woowników poległych przy ostatniej wyprawie w Afryce. — 3go b. m. biegała wieść w *Sztrasburgu*, że gwałtowny pożar zniszczył znaczną część miasta *Buxweiler*. — Królewiczowie *Nemur* i

Zużewil spodziewani byli w *Bonie* w pierwszych dniach b. m. Stan ich zdrowia zupełnie jest zaspokajający. — Statek parowy *Styx* odwiózł z *Tulonu* do *Bony* 400,000 fr. — Pożar wybuchł 30 z. m. w zabudowaniu prefektury w *Ploermel*, zniszczył wszelkie papiery urzędowe, a mianowicie dokumenty tyczące się wyborów tamecznego departamentu. — Od 1 b. m. panowała przez 2 dni w *Paryżu* i w jego okolicach niepamiętna burza. Lasy i zabudowania zostały bardzo uszkodzone. — Sądzą, że Ministerstwo prócz ogłoszonych raportów, otrzymało jeszcze inne od Jenerała *Wale*. Także miał przybyć Oficer sztabowy z tajnymi depezsami od tego Jenerała. — Królewicz *Xż Nemur* przyduie w radzie wojennej od czasu zgonu Jenerała *Damrenou*; pogrzeb tegoż Jenerała uroczyscie odbył się w *Konstantynie* 18 z. m., wszyscy pułki należne czyniły honory jego zwłokom. — *Achmet* Bej znajduje się na czele kilkuset jazdy na południe nad granicą *Zahary*; wszystkie pokolenia na około *Konstantyny* od niego się odłączyły. *Ben Aissa*, *Kalif Beia* i ieden z najznakomitszych osób w prowincji, ma się ukrywać w *Konstantynie*, ze wszech stron go szukają, inni utrzymują, że schronił się ucieczką. — Beiem *Konstantyny* ma być mianowany stary *Hadszy Soliman* krewny *Achmeta*. Jenerał *Wale* z początku o niego był zazdrośny, lecz teraz znowu mu przydał straż honorową, i za pośrednictwem Pułkownika *Djuwije* z nim się pogodził. — Miasto zdobyte na Arabach przez pół dnia było rabowane, i jeszcze teraz w nocy niektórzy żołnierze dopuszczają się łupieztwa. — Pułkownik *Komb* który znalazł chlubną śmierć na wałach *Konstantyny*, przed swoim odjazdem do Afryki dał przykład skromności, który powinien mieć następodawców. Dowiedziawszy się że Minister wojny, umieścił go na liście osób mających być wzniesionemi do godności Jenerała, udał się do niego z oświadczeniem, że tylko zwycięztwu chce być winien to wzniesienie, i że pierwej nie przyja-

mie ofiarowanej mu godności, póki nie wróci z Afryki po odniesionym tryumfie. Podług jego żądania, odłożono przeznaczony mu awans, a waleczny Pułkownik padł ofiarą swej odwagi. — 2 b. m. znaleziono w *Sekwanie* ciało byłego Deputowanego *Djuri Djufren*, miał jeszcze przy sobie szpilkę z włosami *Napoleona*; przyczyny jego śmierci jeszcze nie wysłędzono. — Z powodu zatrudnień około wyborów, giełda mniej jest ożywioną.

Hiszpanja. — Sprawa *Don Karola* od czasu jego odwrotu z pod *Madrytu*, pogorsza się co raz bardziej. Bitwy pod *Retuertą*, *Huertą* i inne mniejsze potyczki są tego dowodem. — Korpus z 1500 ludzi miał przeciąć związek między *Saragossą* i *Madrytem*. *Oraa* także to potwierdził, wyruszył przeto do *Starej Kastylii* (?), i zostawił tylko *Jenerałów Nogueras* i *Borso* dla działania przeciw *Kantawici*. — *Jenerał Narwacz* miał przybyć do *Madrytu*. — *Espartero* przybył do *Logronja* na czele 15,000 wojska i 1,000 koni. — *Kabrera* mocno się obwarował w *Kantawici*, i myśli stawić dzielny opór. — Rozporządzenie względem rozwiązania *Kortezów* miało być ogłoszone 6 b. m.

Niemcy. — Od kilku dni panują nadzwyczajne burze w prowincji *Heskiej* nad *Renem*. — W *Kassel* zapadł się dach giserni, szczęściem że to nie nastąpiło o kilka godzin wprzód, to jest wtenczas, kiedy jeszcze wszyscy robotnicy byli zatrudnieni w tym domu, mogłyby zład opłakane powstać skutki.

Rozmaitości. — Sławny francuzki śpiewak *Martę* umarł w *Razjer* niedaleko *Lugdunu* w 77 roku życia. — Pisma paryzkie zawierają następującą wzruszającą historją: Przed kilka dniami widziano starca leżącego na chodniku ulicy *Meslaj*, którego pozornosć świadczyła o nędzy. Przechodzący mieli go za pijanego, i odnieśli go z drogi z tą niechęcią jaka zwykle nas przejmnie na widok pijaństwa, mianowicie w wieku podeszłym. Jednakże przeku-

plka na rogu ulicy sądziła, że nie pijaństwo ale zupełne osłabienie obaliło nieszczęśliwego. Przystąpiła zatem, a znalazłszy to muicinianie potwierdzonem, wlała mu wusta nieco buljonu, później trochę wina, i w końcu wzmochniła go chlebem. Dowiedziano się teraz że ten biedny przez długie lata był odźwierzynym u bardzo bogatej *Damy*, która go przed śmiał dniami niełitośnie wypędziła ze służby, za to, że jeden z jej lokatorów tajemnie wyprowadził się z domu bez zapłażenia komornego, a nie był przez odźwierzynego zatrzymany. Biedny starzec od tej chwili został bez chleba i wsparcia, błądził po ulicach wystawiony na najdotkliwszą nędzę, aż z głodu i zimna upadł w miejscu, gdzie go przekupka znalazła. — Pijaak w *Bostonie*, udał się niedawno na wieżę kościelną, aby się z niej rzucić. Już się był spuścił z najwyższego okna, i tylko jedną trzymał się ręką u krawędzi, gdy nagle widząc śmierć, zupełnie wytrzeźwiał; zawołał o pomoc, i szczęściem dwaj śmielsi, dostawszy się do dzwonnicy wcześniej go uratowali. — Królowna francuzka *Marja*, za przybyciem do *Koburga*, życzyła aby na tamecznym teatrze przedstawiono „*Dziewicę Orleańską*“ *Szyllera*. — 3go b. m. znowu dało się uczuć trzęsienie ziemi w *Bryzaku*. — *Niełaki Jan Messadaglja* w *Weronie*, odkrył dokładny sposób balsamowania ciał ludzkich. — 6go b. m. wzniesiono pomnik *Gustawa Adolfa Króla Szwedzkiego* pod *Licem*. — Anglicy i Amerykanie odznaczają się szumnemi doniesieniami, już kilka prób z nich udzielono; umieszczamy jeszcze parę. Na tablicy przed domem *Krawcy* w *Nowym Jorku*, znajduje się napis kolosolnemi literami. „Do mnie! do mnie! Spieszcie do mnie, wy wszyscy nadzy, a ja was odzieję!“ *Kupiec* w *Missisipi*, chcąc skłonić dźwżników do zapłaty, podał do pism następujące ogłoszenie: „*Krew* i pioruny! ogień i siarka! zapłaćcie mi coście winni“ Najzabawniejsze jednak doniesienie jest *szarlatana*,

który ogłasza niewidomym, że może im wzrok przywrócić, doniesienie tak się zaczyna: „Niechaj żaden ślepy tego nie prześlepi!“ i t. d. — Sławny Fox bawił się raz przez 22 godzin grą hazardową, w której tracił na godzinę po 9,000 zł. Zapewnił on że największą rokoszą życia jest grać i wygrywać, a drugą rokosz jest grać i przegrywać. Podobne zdania ieszcze teraz często dają się słyszeć w Anglii, i dawniej już istniały, gdyż za panowania *Ryszarda wie serce* i *Jana gra* w kostki była najprzedniejszą zabawą znakomych anglików. — Jużesmy donosili, że Fortepjanista *Talberg* obecnie podróżujący w Anglii, i wzneciający podziwienie, mający przytem obfite zniwo gwineów, wszędzie z sobą wozii swój fortepjan. Instrument ten, który z nim już odbył podróż przeszło na 1400 mil, i na którym już grano przeszło 30 koncertów, ieszcze ani razu nie potrzebował być nastrojonym!! Tak przynajmniej opowiada ją pisma francuzkie.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Kosiński Antoni Dzie: z Dębowej woli; Kozna Fran: Dzie: z Gub: Grodzień; Gołaski Alex: Dzie: z Białskiego; Gurski Fran: Dzie: z Woli Pękoszewskiej; Rejbnitz Jene: z Kalisza; Cielniński Jg: Dzie: **D O N I E S I E N I A.**

Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte Ruchomości jako to: Komody, Dywany, Stoły ołszowe politurowane, Lustra, Krzesła, Toaletka mahoniowa i t. p., w dniu 3/15 Listop: o godzii: 4 z południa w domu pod Nr 963, przy ulicy Granicznej; iak również w tymże dniu w domu pod Nr 1449, o godzinie 10 z rana, ruchomości: Komody, Szafy, Kanapy, Stoliki, Łóżka, i t. p. przez publiczną licytacją sprzedanemi zostają. *Edward Marjewski* K. T. C. G. M.

Sekwestrator Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy. Zawiadamiam Szano: Publiczność, odrecznych poleceń U. M. z d. 4/6 Wrzeń: Nr 29,121/16,850 i z d. 28 Wrz: f10 Paździer: r. b. Nr 29,238/16,940 z Wydziału kass wydanych, zajęte na rzecz należności i podatków Skarbowych utensylja Browarne, iakoto: Kocioł do warzenia piwa miedziany na beczek 22, Dwa Kilsztoki, Kadzie piwne żelaznemi obrczami opatrzone, Drybusy, Katnary, Pompki, Ryunny, Deski wiślane i t. p., w d. 4/16 b. m. i r. o godz: 10ej

z rana na gruncie possessji Nr 856 przy ulicy Ogrodowej będące, za gotowe pieniądze i nieodstępnie płacić się mające, sprzedane będą. *Wyhowski.*



OGIER rassy arabskiej, lat 8 mający, zdątny do stadniny, oraz 2 KLACZE z stadniny rosyjskiej, w 6tym roku; niemniej KLACZ wierzchowa angelizowana; są do sprzedania za cenę mierną lecz stałą, przy ulicy Nalewki pod Nr 2425; pytać się do Furmana Raszkowa; zostawać będą do przyszłego Piątku.



Przed kilku dniami przybłąkał się Wyżeł biały w kasztanowate łaty, którego po udowodnieniu odebrać można przy ulicy Długiej pod Nr 587, w fabryce fortepjanów, gdyby zaś w przeciągu jednego miesiąca po niniejszem ogłoszeniu nikt po niego się nie zgłosił, na tenczas po upływie powyższego czasu, posiadacz terażniejszy za swoją własność uważać go będzie.

Sala Licytacyjna.

Licytacja na różne PRZEDMIOTY, tak na złote i srebrne, iak i na Garderobę i kilkanaście łokci Sukna, odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej w dniach 13, 15 i 16 b. m. z rana od godz: 10 zacinając.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 4. **TEATR WIELKI.** Dziś 6ty raz *Bandyta.* *Wesele w Ojcowie.* Dla słabości JPANI *Grekowskiej* zmienionem być musiało ogłoszone widowisko.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro na żądanie 2 *Grenadjerowie.* 26ty raz *Nowy rok.*

Dziś wieczor w Lokalu u Kamińskiego przy ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej, **KWINTET J. Kubelki** grać będzie najnowsze kompozycje muzyczne.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym, pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen Luiza*, *Paulina* i *Anna* grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś wieczór muzyczny, **SEKSTET** przez *Kurzątkowski* w domu narożnym W. Bogka, przy ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej w Lokalu *M. Jamroszyńskiego.* — Na Kolację między innymi Potrawami: *Zrazy ala Nelson*, *Pieczon barania ala sarna*, *Potrąwka z pulard*, *Judyk*, *Bigos*, etc.

Dziś u *Grassow* z na Kolację: *Kotlety faszerowane*, *Pularda z ryżem i Pierogi z Poledwic.* Będą oraz *grane Walce i nowy Kwartet* przez dobranych *Artystów.*

Jutro u *Rogaskiego* przy ulicy Długiej Nr 550, **SNIADANIE:** *Judyk*, *Pekeslejsz*, *Sztuflada wołowa*, *Mostkibara*, *Potrąwka z głów: ciel:*, *Krupnik litew:* i *Rosół.* **KOLACJA:** *Kapłony z roz:*, *Kwiczoły*, etc.